

III Ogólnopolskie Dyktando Prawnicze

Pół prawnicze, a pół lingwistyczne niełatwe rozważania o nieruchomościach i ochronie przyrody

Nieprzypadkowo do tematów nierzadko poruszanych na zebraniach Międzywydziałowego Koła Naukowego „Lingua Iuris” w bieżącym roku należą zagadnienia prekluzji sądowej związanej z niektórymi nieruchomościami położonymi w niezwykle atrakcyjnych miejscach, np. w okolicach placu Na Rozdrożu, pałacu Pod Blachą, placu Generała Sikorskiego, pałacu Krasińskich, Pałacu Staszica i Pałacu Namiestnikowskiego. Tak jest w tym roku, przeszłoroczne rozważania poświęcano zaś przede wszystkim nie najkrótszym, bo przeszło sześciomiesięcznym problemom z nie najłatwiejszymi do rozstrzygnięcia roszczeniami zstępnymi odnoszącymi się do terenów wokół cmentarzy, np. cmentarza Rakowickiego i Cmentarza Łyczakowskiego oraz nieruchomości kościelnych, takich jak kościół Świętego Krzyża [proszę zapisać wyraz *świętego* całym słowem w tym przykładzie, a w dalszych skrótem], kościół św. Franciszka, kościół Na Skalce, a nawet Bazylika św. Piotra w Rzymie.

Na urządzanych z nagłą i znenacka niedługich quasi-debatkach, a niekiedy nawet w półprzerwie między nimi, rozważa się też nie najoczywistsze problemy na wpół utraconych rekompensat za bezprawne pozbawienie w latach 50. XX w. [proszę 50. i XX wieku zapisać cyframi] własności pięcioipółhektarowej [proszę zapisać słowem] nieruchomości położonej w Kędzierzynie-Koźlu w okolicach pomnika Lotnika i parku Ludowego.

Nie na co dzień urządzane są superdyskusje nawiązujące do ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, na które wysyła się ekstrazaproszenia z ponadtygodniowym wyprzedzeniem. Bo czyż nie warto by się zastanowić nad wydłużeniem arcykrótkiego zdaniem niektórych okresu ochronnego takich ptaków, jak pustulka, gęgżółka, jaskółka, cietrzew i bażant. Można by też rozważyć to, jak by objąć specjalną ochroną gatunek rzadkiej szczeżui, który ostatnio przeżywa jakby niby-regres w swych ekosystemach nad Biebrzą, oraz półoswojone łosie z Puszczy Kampinoskiej. Wypadałoby też rozstrzygnąć problem bestii od niedawna grasującej w Opolskiem, zwłaszcza w kontekście takich paremii prawniczych, jak *consuetudo pro lege servatur* – ‘zwyczaj jest traktowany jako prawo’ oraz *crimen grave non potest esse impunibile* – ‘przestępstwo nie może ująć bezkarnie’.